

Lotnicze Rakowice znowu przyciągnęły tłumy

W sobotę 22 i w niedzielę 23 czerwca 2019 r. już po raz piętnasty Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie przypomniło o lotniczych i wojskowych tradycjach Rakowic. *To jedna z najbardziej niezwykłych i najbardziej klimatycznych imprez lotniczych w Polsce* – mówił dyrektor Muzeum Lotnictwa Krzysztof Radwan. I dodawał: *Muzeum gromadzi i zachowuje od zapomnienia dorobek 100 lat awiacji. Zawsze marzyłem, aby w tym szczególnym miejscu nie tylko dokumentować, ale również kultywować tradycje lotnicze.*



Akrobacje czterech samolotów Extra 330

Marzenie dyrektora Krzysztofa Radwana realizowane jest skutecznie w formie Małopolskiego Pikniku Lotniczego. Tegoroczna impreza zachęciła do odwiedzin dawnego lotniska krakowskiego kilkadziesiąt tysięcy miłośników lotnictwa, historii, techniki i ciekawych wydarzeń. Organizatorzy przygotowali dla swoich gości liczne atrakcje na ziemi: grupy rekonstrukcyjne w mundurach, z uzbrojeniem



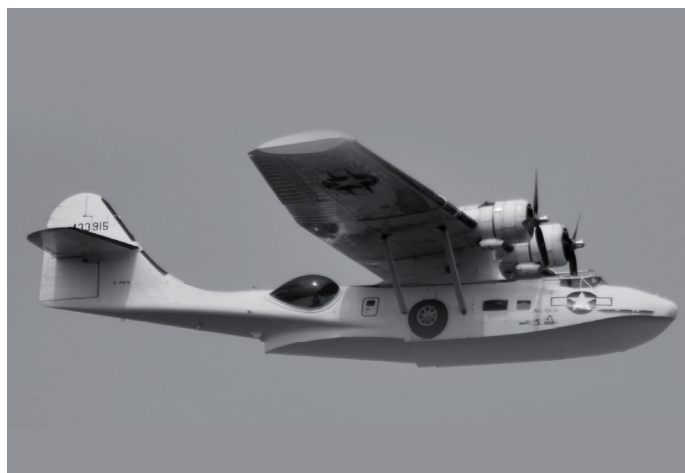
Publiczność Małopolskiego Pikniku Lotniczego. Fot. Mateusz Drożdż

i pojazdami z epoki oraz całą bogatą kolekcją muzealną. Po rakowickim niebie jak przed kilkadziesiątu laty latały samoloty. W locie można było zobaczyć m.in. znany z czasów II wojny światowej wodnosamolot Consolidated



Jurgis Kairys i rumuński zespół Aerobatic Yakkers, czyli formacja Air Bandits

PBY Catalina, szkolne Boeing Stearman, North American Harvard i de Havilland Tiger Moth, obserwacyjny i łącznikowy Piper Cub, a także bombowiec Polikarpow Po-2, zwany „Kukuruźnikiem”. Dodatkową atrakcją były maszyny stylizowane na drugowojenne, których piloci dali pokaz walk powietrznych z tego okresu.



Jedną z gwiazd tegorocznej imprezy: wodnosamolot PBY Catalina

W powietrzu prezentowały się także m.in. dwupłatowy Antonow An-2 zwany „Wiedeńczykiem” z charakterystyczną smoczą paszczą oraz współczesne szkolne samoloty PZL-130 Orlik, maszyny Sbach 300, Extra 330, Aero AT-3, śmigłowce Bolkow Bo-105, ultralekkie śmigłowce CH-7 Kompres, a także akrobacyjny Suchoj Su-31, na którym litewski mistrz pilotażu Jurgis Kairys po raz kolejny zachwycał publiczność.

Latały także współczesne wojskowe maszyny z obecnego lotniska w Balicach – transportowe CASA C-295M, zwane „Kasiami” oraz śmigłowce transportowe Mi-8. Pokazali się także paralotniarze i spadochroniarze. Zainteresowanie publiczności pokazuje, że lotnicze tradycje Rakowic i Dzielnicy III są wciąż żywe i atrakcyjne dla krakowian i gości.

Mateusz Drożdż
członek Zarządu
Dzielnicy III Prądnik Czerwony